

CO POD LASEM PISZCZY

Biuletyn informacyjny parafii
św. Maksymiliana Marii Kolbe

WRZESIEŃ 2026



*Męstwo
i odwaga*



MĘSTWO

Odpustowa homilia, wygłoszona przez o. Arkadiusza w wigilię uroczystości ku czci św. Maksymiliana, podkreśliła ważną cechę naszego Patrona – jego odwagę. Nawiązując do tego, proponuję, aby przyjrzeć się cnotie męstwa oraz możliwości i sposobom jej realizacji w naszym życiu.

Męstwo, obok roztropności, sprawiedliwości i umiarkowania należy do cnot kardynalnych. Określenie „cnota” oznacza stałą dyspozycję wewnętrzną usprawniającą do moralnie dobrego działania. Chodzi więc o zdolność człowieka do dobrego działania, które można osiągnąć w odpowiednim procesie dojrzewania opartego na wartościach moralnych, przez kształtowanie określonego stylu postępowania. Cnota zawiera w sobie czynnik boski i ludzki. Jest darem Boga Ojca, wyjednany i przekazywany w dziele zbawczym przez Chrystusa, rozdzielany z hojnością przez Ducha Świętego. Jednak jej przyjęcie, otwarcie na nią i poddanie się jej oraz jej rozwój zależy od człowieka, od jego współpracy z tym Bożym obdarowaniem. Z kolei określenie „kardynalne” ma wskazywać na kluczową rolę, jaką odgrywają roztropność, sprawiedliwość,

umiarkowanie i męstwo w kształtowaniu życia moralnego.

„Męstwo jest cnotą moralną, która zapewnia wytrwałość w trudnościach i stałość w dążeniu do dobra. Umacnia decyzję opierania się pokusom i przezwyciężania przeszkód w życiu moralnym („Pan, moja moc i pieśń” [Ps 118, 14]). Cnota męstwa uzdalnia do przezwyciężania strachu, nawet strachu przed śmiercią, do stawienia czoła próbom i prześladowaniom. Uzdalnia nawet do wyrzeczenia i do ofiary z życia w obronie słusznej sprawy” (KKK 1808).

W męstwie wyróżnić można następujące czynniki: niecofanie się, wytrwanie wobec grożącego zła oraz atakowanie tego zła. Męstwo chrześcijańskie jest sprawnością moralną, która objawia się w człowieku jako moc i gotowość do osiągnięcia dobra trudnego do zdobycia, nawet za cenę śmierci, gdyby tego wymagała dobra sprawa, własne zbawienie i uświęcenie. Męstwo pomaga opanować lęk, obawę i strach przed cierpieniem i śmiercią. Zabrania kapitulacji, gdy jeszcze można walczyć w obronie dobra. Cnota męstwa jest wynikiem wielkiej miłości do prawdy i dobra, którym warto się poświęcić. Łączy się bowiem ze zdolnością do poświęceń.

Człowiek może być w swoim życiu poddawany różnym próbom. Próbuje go Bóg, by poznać całą głębię jego serca i dać mu życie. Człowiek sam siebie próbuje, kusi, usiłując być „jak Bóg”. To usiłowanie jest wynikiem szukania człowieka i kończy



FELOAI

się śmiercią. W życiu człowieka pojawia się także rzeczywisty kusiciel. Można powiedzieć, że próba jako taka prowadzi do życia, natomiast pokusa rodzi śmierć; próba jest darem łaski, pokusa zaś w jakimś sensie zachętą do grzechu.

Nie należy zatem redukować cnoty męstwa do jej wewnętrznego wymiaru twierdząc, że „być mężnym” to przede wszystkim skutecznie walczyć z pokusami. Męstwo jest oczywiście konieczne do unikania grzesznego postępowania, jednak w tej kwestii ważniejsze zadanie ma do spełnienia cnota umiarkowania. Większego męstwa wymaga zapewne opieranie się grzechowi zaniedbania. Ujawnia się ono szczególnie wówczas, gdy trzeba mówić tam, gdzie rodzi się pokusa przemilczenia, gdy trzeba przywoływać do porządku wtedy, kiedy łatwiejszym rozwiązaniem jest pozostawienie spraw ich własnemu biegowi.

Za szczyt męstwa uważane jest męczeństwo, rozumiane jako przyjęcie gwałtownej śmierci w obronie jakiegoś ideału prawdy i dobra, np. prawd wiary, zasad moralnych. W Nowym Testamencie greckie słowo *martyr* oznacza tego, kto oddaje swoje życie, powodując się wiernością względem świadectwa danego o Chrystusie (por. Dz 7, 55-60). Z kolei św. Tomasz z Akwinu mówi, że „męczeństwo jest aktem męstwa” i kontynuuje: „zadaniem męstwa jest umocnić człowieka w dobru cnoty, a głównie przeciw niebezpieczeństwu śmierci, zwłaszcza zaś przeciw niebezpieczeństwu grożącemu w walce. Jasnym zaś jest, że męczeństwo bardzo trwale umacnia człowieka w dobru cnoty, tak że nie porzuca on wiary i sprawiedliwości z powodu grożącego niebezpieczeństwa śmierci”.

Wprawianie się w cnotę męstwa polega nie tylko na ciągu małych odważnych

poczynów, ale przede wszystkim na umiejętności przyjmowania zranień, z których najgłębszym i najboleśniejszym jest śmierć. Dlatego „całe męstwo jako takie odnosi się do śmierci”. Męstwo jest bowiem w gruncie rzeczy gotowością na śmierć, mówiąc zaś dokładniej, gotowością na upadek, klęskę, to znaczy na to, aby umrzeć w walce.

Wśród wad przeciwnych cnotie męstwa wymienia się za św. Tomaszem tchórzostwo (*timiditas*) i zuchwalstwo (*intimiditas*, *audacia*). Tchórzostwo wprost sprzeciwia się męstwu i świadczy o braku opanowania uczucia strachu. Nie chodzi tu więc o samo odczuwanie strachu, który jest wrodzonym odruchem naszej natury, ale o sytuację, w której strach na tyle opanuje rozum i wolę, że człowiek pod jego wpływem będzie w stanie działać wbrew prawu moralnemu. Zuchwalstwo zaś należy rozumieć jako nadużywanie odwagi i fałszywy nadmiar męstwa. Jego źródłem jest wrodzona śmiałość i brak strachu, które sprawiają, że człowiek idzie na oślep tam, gdzie grozi mu niebezpieczeństwo. Można jeszcze wyróżnić, jako szczególnie niebezpieczne, zuchwalstwo pochodzące ze źródeł duchowych: z pychy i próżności.

Encyklika św. Jana Pawła II *Veritatis splendor* zaznacza, że męstwo jest konieczne do składania świadectwa o prawdzie zwłaszcza na polu moralnym: „Jeśli męczeństwo jest najwyższym świadectwem o prawdzie moralnej, do którego stosunkowo nieliczni są wezwani, to istnieje także obowiązek świadectwa, które wszyscy chrześcijanie winni być gotowi składać każdego dnia, nawet za cenę cierpienia i wielkich ofiar. Wobec rozlicznych bowiem trudności czy też w najzwyklejszych okolicznościach wymagających wierności łaadowi moralnemu, chrześcijanin jest wezwany, z pomocą łaski

Bożej wypraszanej na modlitwie, do heroicznego nieraz zaangażowania, wspierany przez cnotę męstwa, dzięki której – jak uczy św. Grzegorz Wielki – może nawet «kochać trudności tego świata w nadziei wiecznej nagrody»” (VS 93).

Męstwo jako cnota chroni człowieka przed rezygnacją z dążenia do szlachetnych celów wobec nacisku nieprzyjrzalnych mu sił i dysponuje go zarazem do wzmożenia energii, by mimo niebezpieczeństw osiągnąć te cele jako istotne i niezbywalne. Człowiek prawdziwie mężny nie cofa się łatwo. Nie atakuje też pochopnie. Ceni sobie życie jako najwyższe z osobistych dóbr doczesnych, jednak jest gotowy, dla odpowiednich racji, zaryzykować czy wręcz poświęcić je. Oczywiście cel, dla którego jest w stanie się narażać, musi być godziwy i wystarczający.

W kształtowaniu cnoty męstwa pomaga wpatrywanie się w samego Chrystusa, któremu nie zostały oszczędzone ani cierpienia, ani też haniebna śmierć. Chrześcijanin, za przykładem swego Mistrza, nie może poddać się panoszącemu złu. Winien to zło dobrem zwyciężać, pamiętając, że przez Chrystusa i z Nim wszystko jest możliwe. Postulat męstwa, wypływający z faktu Chrystusowej śmierci na krzyżu, mobilizuje do konsekwencji i heroizmu. „Jeśli bowiem – zaznaczał Jan Paweł II – Chrystus nas odkupił umierając na krzyżu, odpowiedzenie Mu przeciętnością byłoby brakiem konsekwencji. Wszystko to wymaga wysiłku, poświęcenia, uporczywości; wymaga, abyśmy czuli ciężar krzyża, który codziennie spoczywa na naszych barkach. Pomyślcie, że ów dar z samego siebie wymaga wyrzeczeń, zaprzeczenia własnego ja i afirmacji zbawczego planu Ojca. Wymaga złożenia daru z własnego życia, i jeśli trzeba – oddania go za Chrystusa”.

Sens męznego postępowania nie może być jednak rozumiany tylko w odniesieniu do walki ze złem. Także realizowanie dobra, pozytywnych przejawów serca i chrześcijańskich wartości w codziennym życiu wymaga męstwa i odwagi. Praktycznym tego wyrazem jest umiejętność stosowania taktyki miłości, pokoju i pokory. Przecież Chrystus uczy w Ewangelii walki za pomocą pokoju. Nadmiarowi władzy przeciwstawia On bezinteresowność. Nadmiarowi pychy przeciwstawia pokorę (por. J 5, 30). Nienawiści, która odrzuca i zabija, przeciwstawia przebaczenie (Łk 23, 34). Słabej sile śmierci przeciwstawia miłość, która daje siebie (J 10, 18). Tym, co wątpię w życie, oszołomionym nicością, przeciwstawia dar nowego życia (J 6, 40).



WITOLD MORAWSKI

Niech nasz mężny Patron i jego heroiczna odwaga inspirować nas do czynienia dobra w każdych okolicznościach, do stawiania sobie ambitnych celów, do podejmowania jasnych decyzji, do stawiania po stronie prawdy, a także do spokojnego znoszenia – ze względu na Chrystusa – przeszkód i niedogodności.

KS. MARCIN WIERZBICKI

Odpust ku czci św. Maksymiliana

– w duchu wiary i braterskiej wspólnoty

Uroczystość odpustową ku czci naszego patrona, św. Maksymiliana obchodziliśmy w niedzielę 9 sierpnia.

W ramach duchowego przygotowania do uroczystości odpustowej w sobotę 8 sierpnia odbyła się piesza pielgrzymka parafian do Centrum św. Maksymiliana w Harmężach. Pątnicy mieli tam okazję zapoznać się z niezwykłym świadectwem Jego życia i męczeństwa. Uczestniczyli we mszy św., powierzając Bogu intencje całej parafii. Był to czas wspólnej modlitwy, refleksji i umocnienia wiary przed parafialnym świętem.

W niedzielę 9 sierpnia uroczystą sumę odpustową w koncelebrze sprawowali: obecny proboszcz ks. Marcin Wierzbicki, budowniczy kościoła i pierwszy proboszcz ks. Benedykt Borkowy, kaznodzieja odpustowy franciszkanin ojciec Arkadiusz Bąk i posługujący w naszej parafii ks. Jakub Kania. Księża sprawowali najświętszą ofiarę za żyjących i zmarłych parafian, za budowniczych i dobrodziejów naszego kościoła, za księży posługujących w naszej parafii, za tych, którzy z niej wyszli i o nowe powołania kapłańskie. Na sumę przybyły poczty sztandarowe, służba liturgiczna, przedstawiciele grup parafialnych, parafianie i goście. W roku św. Franciszka homilię odpustową wygłosił przedstawiciel rodziny franciszkańskiej, ojciec Arkadiusz Bąk, dyrektor



Przedodpustowa pielgrzymka do Harmęż



ZDJĘCIA: ROMAN STRAUCHMAN



Kazanie w Uroczystość odpustową ku czci św. Maksymiliana wygłosił Ojciec Arkadiusz Bąk

Centrum św. Maksymiliana w Harmężach. Przybliżył wiernym sylwetkę Ojca Kolbe, który w obozie miał przypisany nr 16670, a 85 lat temu oddał życie za Franciszka Gajownicza – ojca rodziny. W Auschwitz Ojciec Maksymilian przywracał nadzieję i wiarę. Nocami spowiadał więźniów. Przez trudy życia obozowego, cierpienie i śmierć Maryja prowadziła go do świętości.

Święty Maksymilian Maria Kolbe nie przestał pomagać ludziom wraz ze swoją męczeńską śmiercią. Kaznodzieja wskazał, że dzisiaj nasz patron pozostaje przewodnikiem i nauczycielem wielu pokoleń. Kapłanów uczy wiernej służby Bogu, rodziców odpowiedzialnej miłości wobec siebie i wobec dzieci, młodzież i dzieci odwagi w realizowaniu marzeń oraz rozwijania talentów. Ludzi starszych



CELINA ANTCZAK



i chorych umacnia przykładem cierpliwości, nadziei i zaufania Bożej Opatrzności. Jego życie nieustannie inspiruje do bezinteresownej miłości i poświęcenia dla innych.

Głoszący słowo Boże prosił, by wierni modlili się za kapłanów. Życzył parafianom wiary i mocy św. Maksymiliana, by jego przykład i ofiara zbliżała wszystkich do Boga i Maryi.

Po uroczystej sumie odpustowej i adoracji przed Najświętszym Sakramentem wierni uczestniczyli w procesji Eucharystycznej wokół kościoła, a po południu o godz. 16.00 w nabożeństwie, podczas którego modlono się za wstawiennictwem patrona parafii. Nazajutrz 10 sierpnia przypadła w naszej parafii całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu. Adoracja ta i modlitwy Dnia Fatimskiego wpisały się w obchody święta parafii.

Po mszy wieczornej 13 sierpnia, w przeddzień liturgicznego wspomnienia św. Maksymiliana Kolbe, rozpoczęła się całonocna

adoracja Najświętszego Sakramentu. Był to szczególnie czas modlitwy, wyciszenia i trwania przed Chrystusem Eucharystycznym. Uroczystości odpustowe nie zakończyły się jednak 14 sierpnia we wspomnienie św. Maksymiliana. W sobotę 15 sierpnia Parafialna Rada Duszpasterska zaprosiła wiernych do wspólnego świętowania przy stole. Nie zabrakło serdecznych rozmów, wspólnej zabawy, poczęstunku i spotkania przy grillu, które stało się okazją do budowania wspólnoty w radosnej atmosferze.

Św. Maksymilian uczył, że prawdziwa miłość zbliża ludzi do Boga i do siebie nawzajem. Doskonałym tego dowodem były tegoroczne uroczystości odpustowe. Parafianie przeżywali je wspólnie. Najpierw jednocząc się na modlitwie na pielgrzymim szlaku i w kościele, a następnie świętując przy stole. Niech dziedzictwo św. Maksymiliana umacnia naszą wspólnotę parafialną w drodze do świętości.

CELINA ANTCHAK



KS. MARCIN WIERZBICKI



ZDJĘCIA: ROMAN STRAUCHMAN

Radosna atmosfera budowania wspólnoty przy parafialnym grillu

W drodze z Maksymilianem



ZDJĘCIA: KS. MARCIN WIERZBICKI I ROMAN STRAUCHMAN

To już trzecia nasza wspólna pielgrzymka od czasu objęcia funkcji proboszcza przez ks. Marcina. Pierwsza prowadziła do Oświęcimia – do miejsca męczeńskiej śmierci patrona naszej parafii, św. Maksymiliana Marii Kolbego. Druga, przed rokiem, zawiadła nas do katowickiej katedry, dokąd zostaliśmy zaproszeni przez księdza biskupa w związku z obchodami Roku Jubileuszowego. W tym roku ponownie patronował nam ojciec Maksymilian.

W ramach obchodów jego wspomnienia oraz naszego parafialnego odpustu postanowiliśmy wyruszyć do Centrum św. Maksymiliana w Harmężach. Droga nie była szczególnie długa – niespełna 19 kilometrów – dlatego i pora rozpoczęcia pielgrzymki nie musiała być aż tak wczesna.

W sobotę, 8 sierpnia, o godz. 8.30 piętnaścioro pątników wyruszyło spod naszego kościoła. Wędrówka zajęła nam nieco ponad cztery godziny. Trasa była urozmaicona – mniej więcej połowa prowadziła przez łąki i lasy, a pozostała część ulicami okolicznych miejscowości. Był więc czas zarówno na



modlitwę i rozmowy, jak i na spokojne podziwianie mijanego krajobrazu.

Postój zaplanowaliśmy nieopodal parafii Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Bojszowach. Ciekawym zbiegiem okoliczności dotarliśmy tam tuż przed Mszą Świętą odprawianą z okazji urodzin ks. Edwarda Stawowskiego, który w latach dziewięćdziesiątych posługiwał również w naszej parafii. Było to dla nas miłe i niespodziewane spotkanie na pielgrzymim szlaku.

Do Harmęż dotarliśmy około godz. 12.30. Przed kościołem pw. Matki Bożej Niepokalanej śpiewem przywitała nas grupa naszych parafian. Wszyscy razem udaliśmy się do kaplicy, gdzie nasz ksiądz proboszcz odprawił Mszę Świętą w intencji całej parafii. Był to najważniejszy punkt naszej pielgrzymki i piękne zwieńczenie wspólnie przebytej drogi.

Po Mszy Świętej i posiłku zostaliśmy zaproszeni do podziemi kościoła, aby zobaczyć niezwykłą wystawę prac Mariana Kołodzieja. Jak piszą bracia franciszkanie na swoich stronach internetowych, nie jest to zwykła wystawa ani klasyczna galeria sztuki. To zapis pamięci człowieka, który przeżył Auschwitz.

Po zejściu do podziemi i krótkim wprowadzeniu zobaczyliśmy blisko trzysta czarno-białych grafik przedstawiających twarze więźniów, obozową rzeczywistość, cierpienie, a także sceny związane ze śmiercią św. Maksymiliana. Można byłoby przypuszczać, że zarówno temat, jak i forma wystawy będą wyłącznie smutne i przytłaczające. Tymczasem ekspozycja, choć opowiada o rzeczach niezwykle trudnych, budzi również zachwyt nad siłą przekazu i pozostawia ogromne wrażenie. To miejsce, z którego nie wychodzi się obojętnym.

Pielgrzymka to jednak nie tylko kilometry i cel zaznaczony na mapie. To przede wszystkim wspólna droga – czas modlitwy, rozmów, spotkań i budowania parafialnej wspólnoty. Tegoroczna wędrówka do Harmęż po raz kolejny nam o tym przypomniła.

Dziękujemy braciom franciszkanom za serdeczne przyjęcie i gościnę, wszystkim parafianom, którzy pielgrzymowali razem z nami oraz tym, którzy przywitali nas u celu, a naszemu księdzu proboszczowi – za kolejną udaną pielgrzymkę.

Mamy nadzieję, że za rok znów spotkamy się na pielgrzymim szlaku. Dokąd tym razem zaprowadzi nas św. Maksymilian?

ROMAN STRAUCHMAN





BASIA MARZEC

ZAPRASZAMY NA COTYGODNIOWE SPOTKANIA MODLITEWNE, FORMACYJNE I INTEGRACYJNE:

- Wtorek, 16.00 – **kawiarenka parafialna**
- Środa, 18.00 – **msza szkolna**
- Środa, 19.00 – **wieczór szachowo-skatowo-planszówkowy**
- Czwartek, 18.30 – **Legion Maryi**
- Czwartek, 20.00 – **chór parafialny**
- Piątek, 18.30 – **oaza młodzieżowa**
- Sobota, 9.00 – **Dzieci Maryi**
- Sobota, 10.00 – **ministranci**

Pozostałe spotkania.

- **Katecheza dla dorosłych** – wtorek, raz w miesiącu według dat podanych na stronie parafialnej, 19.00
- **Lectio divina** – trzeci czwartek miesiąca, 19.00
- **Spotkania dla mężczyzn** – ostatni wtorek miesiąca, 19.00
- **Parafialny Zespół Caritas** – terminy ustalane na bieżąco

Intencje mszalne

1.09.2026 Wtorek

- 7.30 – Za ++ Halinę Dymarczyk w 4. rocznicę śmierci i Jana Dymarczyka.
- 8.15 – O Boże błogosławieństwo na nowy rok szkolny dla uczniów, nauczycieli i katechetów.
- 18.00 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Maksymiliana Kolbego w intencji Stanisława Zapały w kolejną rocznicę urodzin, z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalszą Bożą opiekę.

2.09.2026 Środa

- 7.30 – Za + Bernadętę Bilkiewicz w 15. rocznicę śmierci oraz jej ++ rodziców i teściów, z prośbą o życie wieczne.
- 18.00 – Za + Danutę Greguła (intencja od Małgorzaty i Jacka Skowronków).

3.09.2026 Czwartek

- 7.30 – Za kapłanów i o powołania do służby Bożej.
- 18.00 – Za + rodziców Henryka i Gertrudę Seweryn i ++ dziadków.

4.09.2026 Piątek

- 7.30 – W intencji czcicieli Najświętszego Serca Pana Jezusa.
- 18.00 – Za ++ dziadków Stanisława i Irenę Gwardę oraz za ++ pradziadków, aby dobry Bóg okazał im miłosierdzie i przyjął do swego Królestwa.

5.09.2026 Sobota

- 7.30 – O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Reginy i Jana Gołosz oraz dla dzieci.
- 18.00 – Za + szwagra Romana Łasek w 3. rocznicę śmierci.

6.09.2026 Niedziela

- 7.30 – Za + Kasię Szojdą we wspomnienie urodzin oraz za + brata Zbigniewa Krawiec w 2. rocznicę śmierci.
- 9.30 – Za + Grzegorza Bachniaka o dar życia wiecznego, miłosierdzie Boże oraz radość przebywania w Królestwie Niebieskim.
- 11.30 – W intencji Józefy i Tadeusza Winiarskich z okazji 50. rocznicy ślubu, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Matki Bożej dla małżonków i całej rodziny.
- 16.30 – Za + Wandę Włodarczyk w 4. rocznicę śmierci oraz we wspomnienie urodzin, z prośbą o dar życia wiecznego.

7.09.2026 Poniedziałek

- 7.30 – W intencji członków Żywego Różańca.
- 18.00 – Za + Krzysztofa Jochemczyka w 10. rocznicę śmierci, z prośbą o dar życia wiecznego.

8.09.2025 Wtorek

- 7.30 – Za + Balbinę Zapała (intencja od sąsiadów z ul. Sikorskiego 141 i 143).
- 18.00 – Za ++ rodziców Elżbietę i Aleksandra Siersieckich i brata Mariana.

9.09.2026 Środa

- 7.30 – O życie wieczne dla + Sabiny Kwiatkowskiej (intencja od Wiktora i Darii Duda z Torunia i od Aleksandry i Piotra Duda z dziećmi).
- 18.00 – zajęta

10.09.2026 Czwartek

- 7.30 – Z podziękowaniem za odebrane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo

dla Anny i Andrzeja Piszczek w 49. rocznicę ślubu.

18.00 – O radość życia wiecznego dla śp. męża Bogdana w 5. rocznicę śmierci.

11.09.2026 Piątek

- 7.30 – Za + mamę Genowefę Parznicką.
- 18.00 – W intencji mamy Gertrudy Szeliga w dniu 93. urodzin, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o zdrowie i dalszą Bożą opiekę.

12.09.2026 Sobota

- 7.30 – Za ++ rodziców Stanisławę i Józefa Lis, ich ++ rodziców oraz wnuka Adriana.
- 18.00 – Przez wstawiennictwo św. Maksymiliana w intencji Natalii i Ludwika Szot z okazji 55. rocznicy ślubu z podziękowaniem za odebrane łaski, z prośbą o zdrowie i Bożą opiekę dla Jubilatów oraz synów z rodzinami.

13.09.2026 Niedziela

- 7.30 – Za + męża Stanisława Stankiewicza we wspomnienie urodzin.
- 9.30 – W intencji Gabrieli z okazji urodzin, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dary Ducha Świętego i zdrowie oraz Boże błogosławieństwo dla rodziny.
- 11.30 – Za ++ rodziców Janinę i Adama Noga oraz dziadków Helenę i Stefanę Siemieniec.
- 16.30 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej Róży Duchownej w intencji członków Żywego Różańca, z prośbą o Boże błogosławieństwo i wytrwanie w modlitwie.
- 14.09.2026 Poniedziałek**
- 7.30 – Za śp. Renatę Walasek (intencja od rodziny Dusiów).

18.00 – Za + Ryszarda Wróbel, ++ rodziców z obu stron i brata Alojzego.

15.09.2026 Wtorek

7.30 – wolna

18.00 – Za ++ rodziców Elżbietę i Franciszka Gołka, brata Józefa, dziadków z obu stron i ++ z pokrewieństwa.

16.09.2026 Środa

7.30 – W intencji budowniczych i dobrodziejów naszego kościoła.

18.00 – Za + Krystynę Bartodziej w drugą rocznicę śmierci.

17.09.2026 Czwartek

7.30 – W intencji wnuka Dawida Kandzia z okazji urodzin z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo.

18.00 – Za + męża Wojciecha Witkowskiego w 20. rocznicę śmierci i za ++ rodziców z obu stron.

18.09.2026 Piątek

7.30 – wolna

18.00 – Za + rodziców Genowefę i Jerzego Błaszczak oraz Genowefę i Czesława Noga i ++ z rodzin.

19.09.2026 Sobota

7.30 – wolna

18.00 – Za + Annę Pudykiewicz w drugą rocznicę śmierci i za ++ rodziców Renatę i Artura, z prośbą o dar życia wiecznego w niebie.

20.09.2026 Niedziela

7.30 – Za + Barbarę Obrączkę (intencja od sąsiadów).

9.30 – Przez wstawieństwo św. Maksymiliana w intencji Mirosławy i Piotra Trójców oraz ich dzieci: Natalii, Pauliny i Julii z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Bożą opiekę dla rodziny.



CELINA ANTczAK

11.30 – W intencji Magdaleny i Grzegorza Woźniaków z okazji 20. rocznicy ślubu, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalszą Bożą opiekę.

16.30 – W intencji Zygmunta Arciszewskiego z okazji 80. rocznicy urodzin oraz Rafała Arciszewskiego z okazji 50. rocznicy urodzin, z podziękowaniem za odebrane łaski, z prośbą o zdrowie i dalsze Boże błogosławieństwo dla całej rodziny.

21.09.2026 Poniedziałek

7.30 – wolna

18.00 – Za + Balbinę Zapalą (intencja od sąsiadów z ul. Sikorskiego 141 i 143).

22.09.2026 Wtorek

7.30 – zajęta

18.00 – Za + Sabinę Kwiatkowską (intencja od rodzin Babij i Ziółkowskich).

23.09.2026 Środa

7.30 – wolna

18.00 – Do Matki Bożej Nieustającej Pomocy w intencji Walerii z podziękowaniem

za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla całej rodziny oraz za + męża Józefa w 4. rocznicę śmierci i ++ rodziców z obu stron.

24.09.2026 Czwartek

7.30 – wolna

18.00 – Za + Stefana Szelię (intencja od pracowników Wydziału Podatków i Opłat Urzędu Miasta Tychy).

25.09.2026 Piątek

7.30 – wolna

18.00 – Za + Mariannę Cybul w 1. rocznicę śmierci.

26.09.2026 Sobota

7.30 – wolna

18.00 – Do Miłosierdzia Bożego za ++ rodziców Bolesława i Lucję Klukowskich w 4. rocznicę śmierci (intencja od córek z rodzinami).

27.09.2026 Niedziela

7.30 – zajęta

9.30 – Za śp. brata Tadeusza w 8. rocznicę śmierci, ++ rodziców Danutę i Stanisława Gazdów oraz siostrę Jolantę.

11.30 – W intencji Dzieci przyjmujących sakrament chrztu św., w intencji Rocznych Dzieci, ich rodziców i rodziców chrzestnych.

16.30 – zajęta

28.09.2026 Poniedziałek

7.30 – wolna

18.00 – Za + Cecylię i Brunona Włodarczyków.

29.09.2026 Wtorek

7.30 – Za + męża, ++ rodziców z obu stron i ++ z rodziny.

18.00 – Za ++ Grzegorza Radziszewskiego w pierwszą rocznicę śmierci.

30.09.2026 Środa

7.30 – wolna

18.00 – Za ++ rodziców Weronikę i Albina Wróbel oraz ++ z rodziny.



Ogłoszenia

Chrzty:

28.06.2026 r. – Mikołaj Bartocha

23.08.2026 r. – Bianka Gurbisz

Pogrzeby:

04.07.2026 – Regina Walasek

11.07.2026 – Marianna Piechocińska

13.07.2026 – Edward Lipiński

14.07.2026 – Balbina Zapalą

01.08.2026 – Grażyna Włodarczyk

04.08.2026 – Stanisław Ziomek

15.08.2026 – Gizela Oleszczuk

19.08.2026 – Leszek Musiał



Papieskie Intencje Misyjne:

O OSZCZĘDNE GOSPODAROWANIE WODĄ

Módlmy się o sprawiedliwe i oszczędne gospodarowanie niezbędną do życia wodą i by wszyscy mieli do niej łatwy dostęp.

KS. MARCIN WIERZBICKI



CELINA ANT CZAK



ROMAN STRAUCHMAN



KS. MARCIN WIERZBICKI



Uroczystości odpustowe w naszej parafii – str. 6–11

MSZE ŚW. NIEDZIELNE

7³⁰ 9³⁰ 11³⁰ 16³⁰

MSZE ŚW. W TYGODNIU

7³⁰ 18⁰⁰

MSZA ŚW. SZKOLNA

Środa 18⁰⁰



Plac Zbawiciela 1, 43-100 Tychy
tel. 32 219 61 56
www.mkolbe.tychy.pl
Bank Pekao SA
50 1240 1330 1111 0010 8857 0034

KODY QR
DO OBSŁUGI
DAROWIZN:



CELE CHARYTATYWNE



CELE KULTU RELIGIJNEGO